Kamila Gawlik

kl.3b

Temat: Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię.

Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię, to jedno z najważniejszych zdań, jakie wypowiedział Jezus publicznie. Warto się zastanowić, co oznacza stwierdzenie nawrócić się. Oczywiście oznacza to zmianę sposobu myślenia i postępowania, wzmożoną wiarę, większe praktykowanie swojej wiary.

Można też zauważyć, że w dzisiejszych czasach, trudno jest się nawrócić, kiedy z świata zewnętrznego napływają postawy zmuszające do zła i lekceważenia własnych grzechów i słabości. Dlatego trzeba mieć silną wolę i wsparcie ze strony bliskich. Trudno jest się zmienić, będąc otoczonym środowiskiem pełnym ateistów. Musimy uznać, że nasze życie jest zależne od codziennych postaw i nie możemy lekceważyć słabości i grzechów. Najgorszym zagrożeniem jest brak wiary człowieka w siebie. Szuka gorszych od siebie i próbuje usprawiedliwić swoje zachowanie. Taki człowiek deklaruje, że nie podejmuje żadnego wysiłku przemiany i oderwania się od doczesnego życia. Postanowienie poprawy nie może się ograniczać do żalu za grzechy. Nawrócenie to czynienie dobra, uczenie się miłości. Nawrócić to znaczy naśladować Jezusa, kochać w sposób odpowiedzialny. Rachunek z przeszłością i podjęcie pozytywnych postanowień, nie daje gwarancji, że proces nawrócenia będzie skuteczny trwały. Trzeba odzyskać pragnienia i aspiracje. Nie tylko wyspowiadać się z grzechów, ale również żyć w uczciwości, wolności, przyjaźni z Bogiem i człowiekiem. W nawróceniu mogą nam pomóc postawy świętych, ale też postawa samego Chrystusa. Mocą jego miłości i przebaczenia stajemy się więksi od naszej słabości, musimy głęboko wierzyć, że wszystko w tym, który nas umacnia. Trzeba zacząć od pojednania z Bogiem, z ludźmi i z samym sobą. Trzeba uznać, że tylko Bog ma rację, że jego przykazania są mądrością, z której należy korzystać. W pojednaniu chodzi o zrozumienie miłości. Wtedy stajemy się dojrzalsi o nowe doświadczenia. Będziemy potrafili dostrzec własne błędy, wyciągnąć z nich wnioski, aby już nigdy do nich nie powrócić. Człowiek musi się nauczyć przebaczania innym ludziom zła i krzywd, które nam wyrządzili. Musi dostrzec pozytywy życia codziennego, w tym może pomóc Ewangelia i głęboka wiara w słowa, które tam zostały spisane. Nawrócenie oznacza uznanie własnych granic i własnej bezradności, gdy przychodzi nam mierzyć się z własną rzeczywistością i ze światem zewnęrznym w samotności, bez Boga. Jeśli ktoś podejmie szczery wysiłek głębokiego nawrócenia, ale nie postanowił, że w każdą niedzielę będzie uczestniczył w mszy świętej, że będzie się codziennie modlił, przyjmował Komunię Świętą i regularnie uczęszczał do sakramentu pokuty i pojednania, to z czasem zabraknie w takim człowieku sił i zacznie się powtarzać, bo będzię wierzył, że da radę bez Boga, jego prawd i miłości.

Człowiek nawrócony to ktoś, kto odkrywa, że jest dzieckiem Bożym, że ma szansę na życie w świętości, radości i spokoju, tylko gdy jest obok Bóg. Musimy się spotkać z Jezusem Chrystusem. Kiedy doświadczamy go żywego, zmienia to nasz sposób myślenia. Nauczmy sie chodzić ścieżkami Pana. Podsumowując, można stwierdzić, że nawrócić się to nie znaczy zboczyć z drogi, na której kroczymy,ale obrócić się o 180 stopni i dostrzec święte oblicze Boga. Idąc przez tą drogę może się zdarzyć, że napotkamy chwasty, ale musimy je wyrwać i nie pozwolić, aby na nowo się zakorzeniły. Trzeba zachęcać innych ludzi do patrzenia na swoje życie, jak na proces, w którym powinien dokonywać się wzrost dojrzałości w wierze. Poznanie Boga powinno owocować żywą relacją z Nim i życiem tylko z wiary.